

Michał Witkowski

J. U. Niemcewicz i Aniela Węgorzewska : 6 nieznanych listów poety z lat 1818-1820

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 43/3-4, 1049-1058

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

J. U. NIEMCEWICZ I ANIELA WĘGORZEWSKA

6 NIEZNANYCH LISTÓW POETY Z LAT 1818—1820

Wielkopolska związała się z biografią Niemcewicza przede wszystkim przez „podróż historyczną”, jaką poeta w roku 1821 odbył (i opisał), zwiedziwszy przedtem ziemię śląską. Znamy jednak z pamiętników poety wcześniejszy „wielkopolski” epizod jego długiego życia: na wiosnę 1804 roku Niemcewicz wybierając się w drugą podróż do Ameryki zatrzymał się w Objezierzu u żony gen. Wojciecha Węgorzewskiego¹. Dopiero dziś potrafimy dostrzec znaczenie tej zapadłej już w niepamięć wizyty. Niemcewicz bowiem inicjował szereg literackich odwiedzin objezierskich, z których jedne wprowadziły później dom i ludzi tamtejszych do ksiąg *Pana Tadeusza*. Po Niemcewiczu gościli w Objezierzu ze znanych: Mickiewicz, Odyńce, Garczyński, Syrokomla, Pol, Kraszewski oraz pierwszy badacz twórczości Słowackiego, Antoni Małecki². Niemcewicza skierowały tam przyjazne uczucia, jakimi darzył Anielę Węgorzewską od czasu, gdy podjęła się ona rozpowszechnienia po Wielkopolsce prenumeraty pierwszego wydania jego *Pism* (Warszawa 1803—1805, w edycji Tadeusza Mostowskiego). Niedawno ogłoszone listy poety odkryły ciekawe szczegóły jego zabiegów o pomyślny rezultat zobowiązań generalowej, która odtąd pozostanie na długo przedstawicielem interesów Niemcewicza w zaborze pruskim³. W tym samym

¹ Opis wizyty zawierają *Pamiętniki. 1804—1807. Dziennik drugiej podróży do Ameryki*. Lwów 1873, s. 15—16. Objezierze leży 25 km na północ od Poznania.

² Por. L. Durezykiewicz, *Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*. Poznań 1912, s. 26; Edmund Callier, *Powiat obornicki pod względem dziejowym z zastosowaniem do topografii współczesnej*. Poznań 1887, s. 3. Wzmianka Calliera o kopcu pamiątkowym, usypanym na wieść o śmierci Kościuszki przez Niemcewicza wraz z generałami Turno i Węgorzewskim, jest bałamutna: Niemcewicza w 1817 r. nie było w Objezierzu. W *Panu Tadeuszu* o Objezierzu w ks. VII, w. 20 i n. oraz w ks. XI, w. 318, tu wspomniani Kwileccy.

³ Listy ogłosił Władysław Czapliński, *Kilka nowych szczegółów z pobytu J. U. Niemcewicza w Polsce w latach 1802—1804*. Zeszyty Wrocławskie, V, 1951, nr 2, s. 33—42.

zespole papierów z objezierskiego archiwum Turnów (obecnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu), z którego pochodziły owe listy, udało się odnaleźć sześć innych listów poety do A. Węgorzewskiej z lat znacznie późniejszych, bo z 1818—1820. Generalowa pojawiła się w nich znów w roli kolektora prenumeraty, tym razem na trzytomowe dzieło historyczne Niemcewicza *Dzieje panowania Zygmunta III*.

Dbając o sławę pisarską Niemcewicza generalowa Węgorzewska należała do nieprzeciętnych kobiet swego czasu. Z niewielu faktów i skąpych przekazów pamiętnikarskich badacz z trudem kształtuje sylwetkę tej interesującej postaci. Urodzona w latach zapewne sześćdziesiątych XVIII wieku⁴ jako córka Józefa Kwileckiego z Kwilecza, otrzymawszy staranne wychowanie (na pensji w Berlinie), przeżyła ważne wypadki historii narodowej, będąc ich bezpośrednim uczestnikiem. W czasie insurekcji kościuszkowskiej — co zanotował pamiętnikarz — „jeździła po obozach polskich, dostarczała naszym wiadomości [w innym miejscu: „żywność i tabakę”], zagrzewała patriotyzmem jednych, podburzała drugich, brała udział we wszystkich knowaniach przeciwko Prusakom, była zagorzałą zwolenniczką rewolucji francuskiej”⁵.

Z pozostałych po niej tzw. *Collectaneów* wynika, że — entuzjastka konstytucji 3-go maja — zaliczała się do zaciętych wrogów Targowicy. Szczęsnemu Potockiemu posłała pełen inwektyw list, przypominający ostre ataki poezji antytargowickiej⁶. Poezja ta miała w Węgorzewskiej pilną czytelniczkę i odważną kolporterkę (m. in. ówczesnych ulotnych pism Niemcewicza). Bo też z umiejętnością konspirowania łączyła generalowa talent pisarski i bibliofilski. Znamy jedno (jedyne, jak się zdaje) drukowane jej dziełko, w ręko-

⁴ Żyła jeszcze w r. 1830. Franciszek Gajewski, *Pamiętniki*, t. 2, Poznań 1913, s. 67.

⁵ F. Gajewski, *op. cit.*, t. 1, s. 7—8. Pamiętnikarz wspominał o zmianie orientacji ideowej u Węgorzewskiej, która miała nastąpić po wkroczeniu Francuzów do Polski. Generalowa miała sprzyjać sprawie rosyjskiej (t. 1, s. 7 i 303). O jej udziale w powstaniu kościuszkowskim por. również: Janina Muszyńska, *Uczestnicy insurekcji 1794 r. w zaborze pruskim*. Roczniki Historyczne, XII, 1937, s. 348.

⁶ *Collectanea*, czyli notatki i zapiski własne (rodzaj *silva rerum*) Węgorzewskiej zachowały się jedynie częściowo w odpisach B. Erzepkiego, rkps Bibl. Raczyńskich w Poznaniu 1333 (22); tam na s. 11 v: *List do Szczęsnego Potockiego w czasie smutku, bo po wkroczeniu wojsk pruskich do Wielko-Polskiej, 5 lutego 1793 r.*

pisach pozostały wiersze, a księgozbiór 6000, w większości przez nią zgromadzonych tomów, uległ rozbiciu podczas ostatniej wojny⁷. Dla charakterystyki rymotwórczych uzdolnień generałowej przytaczam jeden z jej wierszy, dochowanych we wspomnianych *Collectaneach* (zresztą tylko w odpisie):

DUMA

Kiedy na mnie z kolei przyszedł życia wąż
W mnogim stanąwszy tłumie czyniłem zabiegi,
A nie wiedząc, gdzie koniec i gdzie ich początek,
Biegłem bystro jak potok, co ciasne rwie brzegi,
Znudzony starunkami, gdy mnie nie drażni,
Szukam przyjaźni⁸.

Zasady moralne i myśli różne dla ludu do zrozumienia łatwe z francuskiego na polski język przetłumaczone wydała Węgorzewska w Poznaniu w roku 1799 u Deckera, kryjąc nazwisko kryptonimem: A⁹. Bije z tego zbioru prawideł moralnych, dedykowanych „ludziom pracami zajęтым, gospodarzom, rzemieślnikom, służącym, młodzieży obojej płci, którzy mało czytaniem bawić się mogą”¹⁰, duch szlachetnej troski o położenie społeczne i wartość osobistą ludzi klasy pracującej, widomy oddźwięk ideologii rewolucji francuskiej. W parze z postępowym stosunkiem do problematyki społecznej środowiska idzie w tej książeczce patriotyzm przekonań autorki, manifestujący się w przypomnieniu obowiązku obrony zagrożonej ojczyzny.

Zapiski autorki pozostawiły nam świadectwo wcześniejszych starań o publikację innego pisma o wyraźnym charakterze politycznym (*Głos Polaka do obywateli i wojska*), które nie ujrzało druku wobec nieprzychylnego stanowiska pruskiego komendanta Poznania. Wymiana listów między nim a generałową stanowi dowód patriotycz-

⁷ Por. Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, I, 1885, s. 159—160. W pałacu objezierskim znajdowały się poza tym kopie wszystkich portretów królów polskich malowanych przez Bacciarellego. Dużą ilość książek ze zbioru Węgorzewskiej z jej własnoręcznie wypisanym zapiskiem własnościowym przejęła po wojnie Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu w akcji zabezpieczeniowej.

⁸ Rkps Bibl. Rac. 1333 (22), s. 28. Może to tylko tłumaczenie?

⁹ Estreicher, *Bibliografia polska*, XII 1. Unikatowy egz. *Zasad* w bibliotece PAU, sygn. 20490 I. Rozwiązanie kryptonimu u Adama Bara, *Słownik pseudonimów i kryptonimów*. T. 1. Kraków 1936, s. 5. Rzecz jest prawdopodobnie oryginalna, a „tłumaczenie z francuskiego” stanowi mistyfikację wobec pruskiej cenzury.

¹⁰ *Zasady*, „Przedmowa”.

nego usposobienia Węgorzewskiej¹¹. Ograniczona w swej działalności warunkami politycznymi poświęciła się propagandzie literatury polskiej w zaborze pruskim, zajmując się zbieraniem prenumeratów na pisma różnych autorów. Umiała również docenić wagę „starożytności” rodzimych, gdy te odkryto w jej okolicach¹². „Była to osoba pełna miłosierdzia i bogobojności” — dodajmy za pamiętnikarzem¹³.

Obok „gorliwości i zachęcenia, które dawała literaturze ojczystej” Węgorzewska zainponowała Niemcewiczowi właśnie cnotami obywatelskimi. Spod pióra poety wyszła znamienita i pochlebna uwaga: „...gdyby wszyscy Polacy tchnęli duchem Węgorzewskich, ojczyzna nasza nie byłaby zginęła”¹⁴. Niemcewicz, skierowany do Węgorzewskiej zapewne przez przyjaciół generała Fiszerę (który ożenił się z Wirydianą Kwilecką, krewną Węgorzewskiej), musiał podziwiać ruchliwość i czytanie tej kobiety, wyprzedzającej — jeśli nie skromną twórczością, to chronologicznie — Czartoryską, Wirtemberską czy Tańską. Goszcząc u generalowej w r. 1804 pozostawił jej w sztambuchu *Hymn mający się śpiewać przy wnieśieniu starożytności polskich do świątyni w Puławach*, który wyjął z dopiero co napisanych *Puław*¹⁵. Rozmów Niemcewicza z Węgorzewską, światłą wielbicieleką jego twórczości, już chyba nie poznamy. Natomiast pewne nieznane szczegóły ich znajomości przechowała korespondencja.

O *Dziejach panowania Zygmunta III*, przygotowywanych starannie przez Niemcewicza od roku 1809 na polecenie warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wyraził się w historyka przemieniony

¹¹ Rkps Bibl. Rac. 1333 (22), s. 24 v — 25 v.

¹² Zajmowała się prenumeratą dzieł m. in. Lindego (*Słownik*), Osińskiego, Bogusławskiego (por. list B. do niej z Warszawy 27 XI 1820 w Arch. Państw. w Poznaniu, zbiory objezierskie) oraz innych dzieł Niemcewicza (*Śpiewy historyczne*, por. Władysław Jankowski, *Geneza i dzieje „Śpiewów historycznych” Niemcewicza*. Pamiętnik Literacki, IX, 1910, s. 60; — *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*. Warszawa 1822). O urnach odnalezionych w Kowalewku pod Objezierzem doniosła Wawrzyńcowi Surowieckiemu (por. list S. do niej z Dreżna 24 III 1808. Arch. Państw. w Poznaniu, tamże).

¹³ Gajewski, *op. cit.*, t. I, s. 8.

¹⁴ Niemcewicz, *op. cit.*, s. 15—16.

¹⁵ Wersja nieco odmienna niż w drukowanym tekście *Puław*, wpisana do sztambucha 5 IV 1804, rkps Bibl. Rac. 1333 (22), s. 5—6. Zapewne to samo zawierał rkps 261 Bibl. Ord. Krasińskich w Warszawie, s. 69 (por. Franciszek Pułaski, *Opis 815 rękopisów Bibl. Ord. Krasińskich*. Warszawa 1915, s. 677).

poeta: „edycją tą kłopotę się do zabójstwa”¹⁶. Jakoż w istocie przedstawiała ona kłopotliwe przedsięwzięcie wydawnicze przy wymaganiach autora i w kraju nie mającym „porządnych papierni ni drukarni, ni sztycharzów, ni wybijaczy”¹⁷. Niemcewicz dokładał wszystkich możliwych starań, by pracy swej dać szatę odpowiadającą szczytnym zamiarom, które skłoniły go do pisania *Dziejów*. Do przygniatających go trosk dołączyło się — już po ukończeniu druku drugiego tomu — rozporządzenie z 16 lipca 1819 r. o cenzurze politycznej ukazujących się pism. W rezultacie wszystkich zabiegów dzieło, wsparte dobrze zorganizowaną prenumeratą, w której udział brała i gen. Węgorzewska¹⁸, ukazało się wprawdzie z obiecanyymi sztychami, ale pełne błędów drukarskich¹⁹. Naraził się tym Niemcewicz na uwagi krytyki, która obok zarzutów rzeczowych, wytknęła niedociągnięcia korektorskie i drukarskie. Można przypuścić, że niedbalstwo drukarzy (Zawadzkiego i Węckiego w War-

¹⁶ Adam Jerzy Czartoryski, *Żywot J. U. Niemcewicza*. Berlin 1860, s. 327, list N. do Czartoryskiego z 21 IX 1818. Warto nadmienić, że Zygmunt III uważał Niemcewicz za jednego z największych geniuszów świata; o tym zob. rkps Czart. 2457 b, s. 118—119.

¹⁷ *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. 1, „Do czytelnika”. Drogi papier sprowadzony z Francji (w Polsce produkowano tylko lichy papier bibulasty) podniósł znacznie koszty edycji. Gdy na papier dla druku *Śpiewów historycznych* wydano w Berlinie 12000 złp, to za papier francuski do *Dziejów* zapłacono 800 dukatów, czyli 14400 złp (Wg rkpsu Bibl. Rac. 11, s. 305, *Raport z urzędu cenzury*).

¹⁸ Węgorzewskiej nie ma w spisie prenumeratorów, otrzymała bowiem egz. *Dziejów* jako dar poety; por. list z 28 II 1818. Natomiast wymienił ją Niemcewicz jako jedną ze znakomitych dam, które podjęły się rozprowadzenia prenumeraty (w przedmowie *Do czytelnika*). Zaczne obywatelki-kolektorki stanowiły przedmiot dodatkowych trosk Niemcewicza. „Względem biletów pisał do Zawadzkiego — o to mi tylko idzie, żeby u damy bardzo grzecznej, ale nie mogącej się tym (prenumeratą — przyp. M. W.) trudnić, nie pozawieruszały się. Co żeby nie nastąpiło, uprzedzam łaskawę mego, abyś baczył na to, trzymał ich regestr, a co się nie rozda, byś mi nazad przysłał z imionami prenumerantów” (Tadeusz Turkowski, *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi*. T. 1. Wilno 1935, s. 354).

¹⁹ Tom 1. (z datą wyd. 1819) był już wydrukowany 3 I 1819, w tym bowiem dniu składał go Niemcewicz w darze warsz. TPN; zob. Aleksander Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk*. T. 3. Warszawa 1902, cz. I, s. 26. Tom 2 ukazał się pod koniec kwietnia, a t. 3. wyszedł w pierwszych dniach roku 1820. Tom kosztował w prenumeracie 16 złp; za 50 egzemplarzy zapłaciła Węgorzewska 400 talarów. Poza prenumeratą za trzy tomy *Dziejów* brał księgarz 56 złp. *Dzieje* miały później jeszcze dwa wydania: drugie — Wrocław 1836 i trzecie — Kraków 1860.

szawie) podcięło niemal w momencie narodzin wydawniczej formy dzieła jego byt, obarczając je od razu złą reputacją. Wyrażona w autorskiej przedmowie do tomu I świadomość zewnętrznych wad edycji²⁰ nie uchroniła Niemcewicza od zastrzeżeń recenzentów.

Z niechęcią też wyznać musimy — pisał w Pamiętniku Warszawskim Feliks Bentkowski — że drukarnia Zawadzkiego i Węckiego nie odpowiedziała z swej strony ważności tego dzieła: mnóstwo bowiem omyłek drukarskich, tudzież niejednostajność pisowni w całym tomie [pierwszym] postrzegać się daje, co utrudnia czytanie w sposób bardzo nieprzyjemny. W ogólności musi tu recenzent zrobić uwagę, że ścisła poprawność druku jest teraz bardzo rzadka po drukarniach polskich. Potrzeby uczonych korektorów nie wszyscy czuć zdają się i własną autora korektę mają za dostateczną. Jak błędnym jest to mniemanie, pomiędzy innymi i dopiero wspomniane dzieło, którego korektą sam się autor trudnił, jest tego dowodem²¹.

Inny uczony i bardziej od Bentkowskiego surowy krytyk *Dziejów*, ks. Franciszek Siarczyński, na marginesie rozległych poprawek do pracy Niemcewicza wytykał:

Mijam w postrzeżeniach moich liczne omyłki druku, z winy niedbalogo i nie znającego swej rzeczy poprawcy (*corrector*); szpecą one dzieła nieskąpego w inne ozdoby wydanie i dla którego piękności nie szczędził autor starań, aż do sprowadzenia umyślnie z Francji papieru, który wolalibym raczej mniej wyborny, lecz krajowy, poprawę zaś mieć pilniejszą i dozorniejszą. Opuszczone i pokaleczone wyrazy, przekształcone nazwiska, niezachowane mowy polskiej prawidła są skutkiem niedbalstwa lub niewiedomości użytego poprawcy²².

Siarczyński w swej ocenie szaty graficznej *Dziejów* ostro ganil uchybienia, nie zawsze zawinione przez Niemcewicza:

²⁰ O brakach rzeczowych pisał do Czartoryskiego: „Wiele zapewne jest zdarzeń niedokładnie wywiniętych, ale cóż robić, szuka człowiek poplątanego kłębka po zbutwiałyach rękopismach, a w tem, kiedy go znaczną część rozplątał, rwie się nie...” (list z 1 III 1819, Czartoryski, *op. cit.*, s. 332).

²¹ Pamiętnik Warszawski, XV, 1819, s. 34: autorstwo wskazane u Józefa Bielińskiego, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816—1831)*. T. 3. Warszawa 1912, s. 528. Lekceważenie pisowni i interpunkcji w drukach należało do naturalnych niemal objawów w ruchu wydawniczym pierwszych lat Królestwa Kongresowego. Ale podniosły się niebawem głosy wzywające do uzdrowienia stosunków i podniesienia poziomu rodzimej sztuki drukarskiej. Pamiętnik Warszawski, XII, 1818, ogłosił ciekawą rozprawkę *O księgarstwie w Polsce* (s. 455—481), gdzie w przypisku zaatakowano „bezprzykładną niebaczność drukarzy” (na s. 476).

²² Pszczoła Polska, I, 1820, s. 153—154.

Nazwiska właściwe miejsce nie tylko obcych, ale i polskich, tak często zmienione i przetworzone znajdują się, iżby można rozumieć, że kraj i mowa polska obce są autorowi tych dziejów²³.

W konkluzji przyszedł pierwszy dyrektor Zakładu Ossolińskich zapytywał:

Wszakże odmienione nazwiska miejsc, zmyślone ich położenia, nie przeistaczają zupełnie historii, nie czynią jej fałszywą i niezrozumiałą?²⁴

Drukowane poniżej listy Niemcewicza do Anieli Węgorzewskiej odsłaniają pewien odcinek prac edytorskich poety i jego zabiegów nad zapewnieniem poparcia dla swego dzieła, którego mu dawna znajoma nie odmówiła, sprzedając wszystkie otrzymane 50 biletów na prenumeratę *Dziejów*. Listy te stanowią z jednej strony uzupełnienie znanej korespondencji Niemcewicza z A. Czartoryskim, w której mamy również zwierzenia o pracach i kłopotach wydawniczych poety²⁵, a z drugiej oświetlają w sposób ciekawy nie zbadaną dotąd sprawę jego znajomości z A. Węgorzewską.

Michał Witkowski

d. 28 lutego 1818 z Warszawy¹

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziko.

Doznana od lat tylu łaska i przyjaźń JWMPani Dobrodziejki dla mnie ośmiela mnie i teraz udać się do niej z prośbą, byś prenumeratą na drukować się mające dzieło *Historii Zygmunta III-go* zająć się raczyła. Przyłączony prospekt² nauczy, jak postępować potrzeba, by z żadnej strony zawodu nie było. Jeśli Bóg dozwoli mi życia, spodziewam się, że nie będzie wiele w wydaniu trudności i kłopotów w kraju, gdzie ani sztycharzów, ani niczego, co do tego

²³ Tamże, II, s. 136.

²⁴ Tamże, II, s. 338. Bardzo obszerną, jak na tamte czasy nadzwyczaj gruntowną krytykę Siarczyńskiego drukowała *Pszczoła Polska* 1820, od cinkami, I, s. 130—154; II, s. 3—44, 117—136, 189—207, 329—343; III, 100—109, 209—218. Siarczyński omówił tylko pierwszy tom dzieła Niemcewicza. Sam poświęcił temu samemu zagadnieniu własną pracę pt. *Obraz wieku panowania Zygmunta III* (Wyd. 1. Lwów 1828, 2 dalsze tomy: Poznań 1843—1858).

²⁵ Czartoryski, *op. cit.*, listy.

¹ Pisownię listów unowocześniłem, zostawiając właściwości języka Niemcewicza.

² Prospekt przedrukował Aleksander Kraushar, *op. cit.*, t. 3, cz. I, s. 162—165.

potrzeba, nie ma. Dzieło ozdobione będzie wielą portretami sławnych ludzi naszych. Wolałbym, by trzy razem tomy prenumerowano, lecz gdy się komu nie zda, można na jeden lub dwa.

12-go marca spodziewamy się Naj[jaśniejszego] Pana, a 27. sejm się rozpoczyna³. Dwór ma się zjechać liczny, posłów, gości, ciekawych mnóstwo, stancje bardzo drogie; miło by mi było oglądać tu JW Panią i przypomnieć mię tej łasce i przyjaźni, którą prawdziwie cenić umiem. Racz JW Pani Dobrodzika przyjąć uszanowanie moje.

Najniższy sługa
J. U. Niemcewicz

Posyłam 50 biletów na Wielkopolskę, a jeden ośmielał się ofiarować łaskawej kolektorze.

2

[Warszawa 5 I 1819]

Jaśnie Wielmożna M[oś]cia Dobrodziko.

Jak tylko wyszedł spod prasy 1-wszy tom *Zygmunta*, mam honor pierwiastki onego złożyć w ręce osoby tak zawsze na mnie łaskawej; mimo wszelkich starań wiele jest błędów w druku. Racz JWMPani Dobrodzika powiedzieć Ichmościom Prenumerantom, aby tu, do księgarni Węckiego N^o 415 na Krakowskim Przedmieściu bilety swoje przez okazje lub przyjaciół przysyłali po odebranie egzemplarzy swoich. Pozwy 23 numerów, któreś mi JWMPani Dobrodzika dawniej przysłać raczyła, pan Wyczehowski⁴ powiedział, że jeszcze ma jakieś, ale ich jeszcze nie przysłał. Imiona pierwszych umieszczone są w liście prenumerantów. Racz JWMPani Dobrodzika przyjąć raz jeszcze najżywsze me dzięki i hołd przywiązania i uszanowania mego.

d. 5 stycz. 1819
z Warszawy

JWMPani Dobrodziki
najniższy sługa
Niemcewicz

Jeżeli by kto jeszcze chciał prenumerować uży[cz prosz]ę⁵ swych biletów, ale razem na dwa tomy. Imiona ich racz przysłać, by w 2-gim tomie były umieszczone⁶.

3

[Warszawa] 23 lutego 1819.

Trzeba być prawdziwie tak łaskawą na mnie i dobrą, jak jesteś JWMPani Dobrodzika, żeby mimo zatrudnień własnych, tyle sobie zadawać kłopotu względem ramoty mojej. Posyłam JWMPani Dobrodzice tą pocztą jeszcze 15 egzemplarzy. Na Wielką noc spodziewam się, że drugi tom wyjdzie; dlatego chciałbym, żebyś JWMPani Dobrodzika była tak łaskawą i przysłała mi

³ Był to pierwszy sejm Król estwa Kongresowego.

⁴ Może Antoni Wyczehowski, wybitny znawca prawa?

⁵ Pismo spod plamy nie do odczytania.

⁶ Następują własne notatki Węgorzewskiej (daty sprzedaży biletów oraz otrzymania kwitów i egzemplarzy dzieła).

listę prenumerantów tych, którzy w pierwszym tomie nie są umieszczeni, aby byli na drugim. Nie przysłany ostatnią razą egzemplarz z dzisiejszych racz sobie JWMPani Dobrodzika potrącić. Skończył się tedy karnawał, dla dworskiej żaloby nie huczny, same tylko dzieci tańcowały. Obiecują nam króla w sierpniu, może i JW Pani Dobrodzika raczysz wtenczas do nas zawitać. Jak miło naówczas będzie mi ponowić uczucia wdzięczności i uszanowania, którem JWMPani Dobrodzice na zawsze poświęcił.

JW Meci Pani Dobrodziki
najniższy sługa
Niemcewicz

[adres na 2 k. v:]

A Madame
Madame la Comtesse Węgorzewska
née Comtesse Kwilecka

z paczką książek

à Posen

[stemple:] Warszawa 3 martii
Strzałkowo 6 mart.

4

[Warszawa 23 V 1819]

Jaśnie Wielmożna M[oś]ci Dobrodziko.

Nie moja wina, jeśli drugi tom mego *Zygmunta* nie zaraz JWMPanią Dobrodzikę dochodzi. Gotowe paki czekały odjazdu hrabi Grabowskiego⁷. Zabierze on pełną liczbę 43 egzemplarzy; raczysz nadto w osobnym papierze, JWMD[obrodziko] hołd mej wdzięczności odebrać, nie mniej jak wyrazy moich dzięków za te jej staranności, łaski i przyjaźń, którą mię tak stale zaszczycać raczysz. Przyjm JWMPani Dobrodziko wyrazy uszanowania i przywiązania mego.

JWMPani Dobrodziki
najniższy sługa
Niemcewicz

d. 23 maja
1819

[adres na 2 k. v:]

A Madame
Madame la Comtesse Węgorzewska
née Comtesse Kwilecka.

5

Warszawa 12 VIII 1819

P. Grabowski odda JWMPani Dobrodzice winne jej egzemplarze, a ja powtarzam dawnej i dobrej Łaskawczyni mejj dzięki za najlepsze serce. Przepraszam za popełnione omyłki w druku imion; poprawionemi zostaną. Papier mój z Paryża oschnął na Wiśle, 3-ci więc tom chyba na Boże Narodzenie wyjdzie. Prenumerata moja 1-go września ustaje. Ja o sobie nie mam co powie-

⁷ Józef Grabowski (1791—1881), dalszy kuzyn Węgorzewskiej, właściciel Łukowa (niedaleko Objezierza), wspomniany w *Panu Tadeuszu*, ks. VII, w. 20—21.

dzieć, nie mam osobistych, tylko publiczne zmartwienia. Gdyby nie jedno Jestectwo⁸, wszystko by tu dobrze było.

12 sierpnia 1819
z Warszawy⁹.

Upadam do nóg JWMPani Dobrodziki
najniższy sługa
Niemcewicz

[adres na 2 k. v:]

Jaśnie Wielmożna
Generałowa Węgorzewska
Dobrodzika.

6

1 lutego 1820 z Warszawy

Jaśnie Wielmożna M[os]cja Dobrodziko.

List JWMPDobrodziki pod datą 24 stycz. miałem honor odebrać. Wstrzymałem się z przesłaniem tomu 3-go nie chcąc Państwu przyczyniać wydatku; dziś, gdy taką wola JWMPD[obrodziki], posyłam 38 egzemplarzy przez *diligence*. Dawniej zaś JW. Kasztelan Szoldrski¹⁰ podjął się przesłać pakę z 12 egzemplarzami, w których jest i dla JWMP[ani]. Uiszczam się więc w zupełnej liczbie 56 egzemplarzy. Pewne błędy starałem się naprawić. Racz JWMPD[obrodziko] od każdego z prenumerantów odebrać bilet i mnie powrócić. Raz jeszcze tysiączne dzięki. Rad jestem, żem przed śmiercią dokonał tę pracę.

Jako łaskawcy mojej donoszę, że zbiór mój medalów polskich zapisałem Akademii tutejszej. Chciałbym zbiór ten uczynić jak najzupełniejszym; jeśli-bys zatem JWMPD[obrodzika] medal jaki do zbycia wiedziała. racz się o cenie jego dowiedzieć, opisać mi go, a wraz pieniądze przysłać. Osobliwie nie staję mi medalów i pieniędzy Zygmunta 1-go, Zygmunta Augusta tudzież talara króla Jana. Daruj JWMPD[obrodziko], że ją zatrudniam, aleś mię łaską swoją zepsuła. Chciej mi ją zawsze zachować jako prawdziwemu i przywiązanemu słudze.

Niemcewicz

[adres na 2 k. v:]

A Madame
Madame la Comtesse Węgorzewska
née Comtesse Kwilecka

2 paki książek
pod lit.

par Posen

à

G. W.

Objezierze

[stemple:] Warszawa 2 februarii
Strzałkowo 4 febr.

⁸ Tak ukrywa Niemcewicz nazwisko senatora i komisarza carskiego Nowosiłcowa (w korespondencji z Czartoryskim: Zyzowaty), nienawistnie usposobionego dla nowego dzieła poety. Szczegóły akcji cenzorskiej Nowosiłcowa u Natalii Gąsiorowskiej, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym, 1815–1830*. Warszawa 1916, s. 53; również Bieliński, *op. cit.*, t. 1, s. 186.

⁹ Na 2 k. v notatka Węgorzewskiej o liście do Niemcewicza.

¹⁰ Wiktor Tomasz Antoni Szoldrski (zm. 1830), hrabia pruski i kasztelan Ks. Warszawskiego.